

# Lidia Putowska

---

Zuzanna Sienkiewiczowa :  
12.12.1895-29.11.1982

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 13, 479-480

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZUZANNA SIENKIEWICZOWA

12. 12. 1895 — 29. 11. 1982



Zuzanna z Cieleckich Sienkiewiczowa urodziła się w dobrach Byczkowce, pow. Czortków, woj. tarnopolskie. Gdy ją poznałam, była to już starsza siwa Pani zaprzyjaźniona z muzeum jako najbliższej mieszkający przedstawiciel rodziny pisarza. Jej filigranowa postać często pojawiała się w salach muzeum. Z zainteresowaniem obserwowała jego działalność, odwiedzające nas wycieczki. Ze szczególną sympatią przyglądała się grupom dzieci i młodzieży. Mimo że już

od dawna tu nie pracowała, żyła naszymi sprawami. Chętnie przyjmowała wszelkie propozycje dotyczące udziału w otwarciu wystawy, spotkań z grupami, które o to prosiły.

Gdy drobna niewysoka Pani pojawiała się w holu, wśród czekających na wejście turystów rozlegał się szept: „patrzcie, to jest synowa Henryka Sienkiewicza”. Pani Zuzanna, żona Henryka Józefa, przyjmowała te objawy zainteresowania ze strony ludzi z dużym zadowoleniem, nie ze względu na swoją osobę, lecz na pamięć o jej teściu — autorze *Trylogii*. Najlepiej o tym kulcie dla jego osoby świadczą wspomnienia dzieci. Twierdziły one zgodnie, że o dziadku słyszały częściej, niżby chciały. Rodziło to w nich wewnętrzny bunt przeciwko tej sławnej postaci przywoływanej im ciągle jako przykład. Juliusz Sienkiewicz, syn Pani Zuzanny, może na ten temat przytoczyć wiele świetnych anegdot.

Wróćmy jednak do jej zasług jako inicjatorki i długoletniego kustosa naszej placówki, powstałej w wyniku przekazania państwu w roku 1954 przez dzieci pisarza dworku i części parku z myślą o urządzeniu tam muzeum. Kierowała nim synowa pisarza od jego otwarcia, tj. od 1958 roku do 1968. Z wielu relacji z tamtych lat wyłania się Pani Zuzanna jako niezmiernie popularny i twórczy życiowy i twórczy Sienkiewicza. O laureacie Nagrody Nobla

wiedziała wszystko. Jego twórczość znała niemal na pamięć. Swą wiedzę humanistyczną uzupełniała na bieżąco najnowszymi lekturami, w czym pomagały jej przyjaźnie zadzierzgnięte z wydawcami, ludźmi pióra i kultury oraz tłumaczami z różnych zakątków świata. Osobiście oprowadzała liczne rzesze odwiedzających muzeum, udzielając im informacji barwnych i wyczerpujących. Goście zagraniczni mogli wtedy usłyszeć jej wspomnienia również w języku francuskim, niemieckim lub angielskim.

Po przejściu na emeryturę działała więcej i swobodniej, odwiedzając między innymi szkoły im. Sienkiewicza oraz pozostałe muzea Sienkiewiczowskie w kraju, w Woli Okrzejskiej i Poznaniu.

Natomiast w Oblęgorku czuła się zawsze jak jego gospodarz i nic dziwnego, skoro dzisiejsze muzeum było jej domem od 1925 r. Pisarza widziała właściwie tylko raz w 1913 r. na krakowskiej premierze *Judasza Karola Rostworowskiego*. Była wtedy 17-letnią pensjonarką. Wtedy również poznała swego przyszłego męża — Henryka Józefa i zaraz o sobie zapomnieli. Oceniając zaś syna sławnego ojca, stwierdziła, że był on jego przeciwieństwem: „Przystojny, ale taki jasny”. Potem spotkali się w Krakowie u babki Pusłowskiej. Z początku udawali, że się sobą nie interesują. Zwiedzała w jego towarzystwie Kraków. Na którymś ze spacerów Henryk Józef zapytał ją, czy nie zostałaby jego żoną. Miała odpowiedzieć „nie”, ale zamiast tego powiedziała „tak”. Pobrali się 22 sierpnia 1925 roku i zaraz sprowadzili się do Oblęgorka.

Przyszło tam na świat czworo ich dzieci: Jadwiga, Juliusz, Zuzanna i Maria.

Fakt, że w Oblęgorku mieszkali Sienkiewiczowie, był dla całej okolicy, a nawet kraju dowodem ciągłości naszej historii narodowej. Szczególnego znaczenia nabrał on w czasie okupacji, która w majątku Sienkiewiczów przebiegała stosunkowo spokojnie, chociaż Henryka Józefa Niemcy aresztowali dwukrotnie (raz wraz z żoną). Oblęgorek stał się podczas wojny schronieniem dla patriotów. Sienkiewiczowie udzielali pomocy oddziałowi majora „Hubala”, głównie opatrując go w paszę i podwozy. Tu w pałacyku odpoczywali ludzie z oddziału „Wilka”.

Syn pisarza zmarł „na ojcowiznie” w roku 1959, a Pani Zuzanna odeszła od nas nagle w 1982 roku i spoczęła obok niego na wiejskim cmentarzu w pobliskich Chełmcach.

Do końca swych dni czynna, dysponująca dobrą pamięcią spisywała swoje wspomnienia. Interesowała się nawet przebiegiem rozpoczętego w muzeum remontu. Za swą działalność została wyróżniona honorową odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny” i odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Został po niej ślad w ludzkiej pamięci, w poruszeniach serc tych, którzy ją znali i serdecznie, i z żalem wspominają. Mogą oni stwierdzić z dumą, że znali synową Sienkiewicza i że była to indywidualność wybijającą się z szarości współczesnego życia.

Lidia Putowska